

Cała władza w ręce... oligarchów!



Dziś "opornikiem" (z czasów Solidarności), symbolem wolności i buntu jest ciągnik kierowany przez ciężko pracującego na roli obywatela, którego status unijni biurokraci chcą zmienić na status "niepokorny chwast przeszłości", ktoś z już zniszczonej cywilizacji, bez znaczenia. Żywność wyhodujemy na GMO Ukrainie, a najlepiej w laboratoriach (Bill Gates). Jak się komuś to nie podoba to niech wybierze dietę ze smakowitymi robakami, palce lizać. Przecież to oznacza złamanie naszego kodu historycznego "żywią i bronią" właśnie opartego na woli walki i pracy najlepszych synów Narodu. To oni w 1920 r. zatrzymali ten idiotyczny totalitarny czerwony pochód zagłady ze wschodu, a dziś sprzeciwiają się zalaniu nas wyniszczającymi okólnikami z zachodu. Ciekawe co na to wyborcy para ludowej maskotki "Tygryska" jak on wytłumaczy im zaprogramowaną eutanazję polskiego rolnictwa. Rolnicy to twardzi Polacy ich tak łatwo nie oczaruje supernowoczesna propaganda oni mają geny kosynierów i zasiany rozsądek i twardość Witosa.

Największe baty należą się tu oczywiście politykom, którzy "pomylili ołtarze" i przecież wiedząc kim są ich nowi sponsorzy szczęśliwości, jak ćmy lecą do projektowanego zgubnego zielonego światła. Sęk w tym, że politykom zawsze chodzi o własne ego, możliwe korzyści majątkowe i prestiż. Wtedy z podszeptów korporacyjnych lobbystów zapominają, że mieli reprezentować swoich wyborców, a nawet Naród i Jego interesy. Naiwnie myśleliśmy, że funkcjonujemy w systemie republikańskim, gdzie wybrani przez nas reprezentanci dbają o nasze interesy i interesy naszych dzieci. Jednak to tylko śpiewka przeszłości oczywiście oderwana od rzeczywistości, ale ciągle patriotycznie deklamowana przez polityków.

Dziś przeciętny polityk (czy cała jego partia) jest w sytuacji piłkarza transferowanego z jednego do drugiego klubu korporacyjnych interesów, też dla osobistej chwały i zysku. Zawsze mówiłem, nigdy nie zakochuj się w polityku, to człowiek będący pod ogromną presją lobbystów pilnujących interesów wielkich korporacji, które za lojalne wsparcie potrafią się sownie odwdzińczyć, jak i kolegów, którzy już połknęli haczyk sukcesu. Jeśli taki polityk nie pozwoli się skorumpować, to oni skorumpują jego siostrę, brata, teściową itd. Po prostu oni od tego są, to ich praca, za komuny robiła to Partia ze swoimi kuszącymi układami, a jeśli było trzeba to uruchamiała SB...

To, że Twój polityk będzie walczył o Twoje interesy to tylko Twoja naiwność, z której przy odpowiednim poziomie spostrzegawczości i inteligencji kiedyś się wyleczysz. Jeśli autentycznie lubisz swojego polityka, daj mu szansę, uparcie patrz mu na ręce. Zwracaj mu uwagę, przypominaj mu o obowiązkach, pomagaj mu pozostać czystym, ostrzegaj, że coś jest nie tak, że kierowany jest w jakąś brudną grę. Przecież polityka to świat szamba, świat śmiałych i niewyobrażalnych przekrętów dla dużych koncernów ze smakowitymi ochłapami dla polityków.

My naiwnie i pogańsko włączamy naszych ulubionych polityków w nieomal święte ramki i nie posiadamy się z radości, jeśli zaprezentują jakieś werbalne piruety, a w ich portfele strzelają lobbyści jak Lewandowski strzela do bramki... I trudno o lepszy wynik. To co nas otacza i to co nadchodzi to rezultat naszego obywatelskiego lenistwa i naiwności. Widzimy przecież, że idące zmiany nie rozszerzają naszych praw czy możliwości prosperity, ale nakładają na nas nowe restrykcje i kolejne podatki. Czy my na pewno chcemy takich zmian na jakie potulnie zgadzają się nasi reprezentanci w parlamencie? Czy mamy jeszcze samozachowawczy instynkt?

Nie chcę nikogo straszyć, tu chodzi o nie zainfekowany propagandą zdrowy rozsądek, ale to dopiero początek tego co nas czeka i na co zagłosują w Brukseli i w Warszawie polityczne popychadła konsultowane i kierowane przez zielone i czerwone międzynarodowe siły. Posiadane przez nich media klarownie nam wytłumaczą, że to jedyna słuszna droga i jesteś naprawdę wspianała/y i postępowy, że zgadzasz się na chytrze i bałamutnie podsuwane ci rozwiązania.

Zainstalowanie rządu Tuska w chyba najbardziej katolickim i konserwatywnym kraju europejskim jakim jest Polska było niesamowitym zwycięstwem sił globalistycznych, głównie przy pomocy zorganizowanego w ostatniej chwili zabiegu z "trzecią drogą". Jednocześnie zapobiegło to sytuacji, w której Polacy mogliby pokusić się o odegranie większej roli między skłóconymi wojną na Ukrainie Rosją i odczuwającymi kryzys Niemcami. Podporządkowanie Polski Niemcom pozbawi ją szans na podjęcie strategicznych decyzji infrastrukturalnych, wrzuci ją w wirnik zależności i zadłużenia, kierując ją na przyjęcie euro. W ten sposób Polska zostanie podporządkowana Berlinowi i straci swoją szansę na wybiecie się na samodzielność i "dogonienie" wysoko rozwiniętych krajów zachodu.

Przypomnijmy, że od przemian w 1989 r. dochód na głowę mieszkańca w Polsce wzrósł aż 300% (najwięcej w Europie), zostając najszybciej rozwijającą się ekonomią, na świecie dynamizmem ustępując tylko Chinom. Wywołana na Ukrainie wojna po rozczepieniu narodowo zorientowanej Rosji od liberalnego Berlina ma tylko chłopakom z Davos pomóc w przyspieszeniu realizacji ich planów zbudowania większego europejskiego klimatycznego imperium, które byłoby wzorcem dla Ameryki. Dziś Europa staje się chorym człowiekiem, dla którego wzrost ekonomiczny ustępuje wzrostowi sprawowanej przez oligarchię kontroli. Dlatego do pomocy preforsowano sprowadzanie z Afryki i innych stron świata uchodźców często zupełnie nie przystosowanych do pożytecznego włączenia się do owocnego życia społecznego i gospodarczego. Oni mają być potrzebni do obniżenia poziomu naszego życia, obniżenia poczucia bezpieczeństwa i zniszczenia naszej lokalnej i narodowej tożsamości. Wtedy elitom będzie łatwiej nami rządzić...

W rezultacie sami poprosimy o podniesienie poziomu inwigilacji i większej kontroli społecznej przez organy bezpieczeństwa Państwa. Taki będzie rezultat i cel zamieszania i zmian jakie zachodzą dziś na naszych oczach. Dlatego polski rolnik nie tylko żywi i ziemię orze, ale i nasze wolności i Ojczyznę ocalić pomoże, czego daj Boże!

[Jacek K. Matysiak](#)



Kalifornia, USA (2024/03/05)